

Jerzy Syryjczyk

Kara ekskomuniki a pełna wspólnota kościelna według Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r.

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 33/3-4, 173-196

1990

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. JERZY SYRYJCZYK

**KARA EKSKOMUNIKI A PEŁNA WSPÓLNOTA KOŚCIELNA
WEDŁUG KODEKSU PRAWA KANONICZNEGO Z 1983 R.**

Treść: — Problem. — 1. Istotne kryteria przynależności do pełnej wspólnoty kościelnej. — 2. Czy ekskomunika wyłącza ze wspólnoty kościelnej? — 3. Brak pełnej wspólnoty a kara ekskomuniki. — 4. Związek ekskomuniki z grzechem ciężkim. — Wnioski końcowe.

Problem

W Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1917 r. wśród wielu definicji ustawowych znajduje się również określenie kary ekskomuniki. Zgodnie z kan. 2257 § 1 przez ekskomunikę rozumie się cenzurę, która wyłącza ze wspólnoty wiernych (*excommunicatio est censura qua quis excluditur a communione fidelium*). Pojęcie ekskomuniki w CIC/1917 podporządkowane jest pojęciu wspólnoty, rozumianej — zgodnie z ówczesną eklezjologią — jako *communio* wewnątrz Kościoła katolickiego¹. Wykluczenie ze współuczestnictwa z wiernymi (w postaci ekskomuniki) oznacza pozbawienie dóbr, które są wspólne wszystkim ochrzczonym i wierzącym — nad którymi Kościół ma władzę i może nimi dysponować². W istocie swojej ekskomunika ogranicza nie tylko uprawnienia ukaranych w Kościele, ale nawet uprawnienia wiernych w stosunku do ekskomunikowanych, jeżeli są oni nietolerowani (kan. 2267). Twierdzenie to łatwo można uzasadnić biorąc pod uwagę skutki materialne ekskomuniki, jakie przewiduje dla tej kary CIC/1917.

Obowiązujący Kodeks w przeciwieństwie do Kodeksu z 1917 r. nie podaje definicji ekskomuniki. Stanowisko prawodawcy w CIC/1983 wynika z zasady przyjętej w procesie odnowy prawa kanonowego, według której normy prawne nie powinny zawierać definicji legalnych³. W związku z brakiem ustawowej definicji ekskomuniki wyłania się problem relacji pomiędzy pełną wspólnotą

¹ S. Kotzula, *Zur Exkommunikation im CIC/1983. Eine Definitionsmöglichkeit vom Communiobegriff her*, Archiv für katholisches Kirchenrecht 156 (1987), s. 437—440.

² V. De Paolis, *Aspectus theologici et iuridici in systemate poenali canonico*, Periodica 75 (1986), s. 248.

³ *Pontificia Commissio Codici Iuris Canonici Recognoscendo, Schema documenti quo disciplina sanctionum seu poenarum in Ecclesia latina denuo ordinatur, Praenotanda*, Typis Polyglottis Vaticanis 1973, s. 6. Por. *Communicationes* 16 (1984) 42.

kościelną (kan. 205) i sankcją karną, o której mowa w kan. 1331 § 1—2, czyli ekskomuniką. Rodzi się bowiem pytanie, czy cenzurę tę można określić jako karę, która wyłącza wiernych z pełnej wspólnoty kościelnej.

Odpowiedź na postawione pytanie skłania do zwrócenia uwagi na pojęcie *communio* w CIC/1983. Pojęcie to winno być interpretowane w świetle eklezjologii Soboru Watykańskiego II, do czego zobowiązuje nas sam prawodawca w Konstytucji Apostolskiej *Sacrae disciplinae leges*. Kodeks bowiem — jak podkreśla Jan Paweł II — należy pojmować i interpretować zgodnie z eklezjologią soborową⁴. Ta zaś w pewnej mierze nawiązuje do encykliki *Mystici Corporis* Piusa XII z 1943 r.⁵ Encyklika *Mystici Corporis* wywołała szeroką dyskusję wśród teologów i kanonistów na temat przynależności do Kościoła. Dyskusję tę spotęgował z kolei Sobór Watykański II i Kodeks z 1983 r. w związku z określeniem istotnych elementów przynależności do pełnej wspólnoty kościelnej⁶. Odpowiedź na pytanie, jaki jest stosunek ekskomunikacji do pełnej wspólnoty kościelnej, zmusza do uprzedniego zapoznania się z problematyką wspólnoty (*communio*) i następnie do przeniesienia jej na grunt prawa karnego. Takie ujęcie zagadnienia wiąże się nie tylko z próbą określenia ekskomunikacji i jej stosunku do pełnej wspólnoty kościelnej, ale także daje odpowiedź na pytanie, czy ekskomunikacja jest sankcją karną o charakterze deklaratywnym czy konstytutywnym.

1. Istotne kryteria przynależności do pełnej wspólnoty kościelnej

Kanony Kodeksu z 1983 r., które mówią o wspólnocie wiernych w zasadzie można podzielić na dwie kategorie⁷. Jedną z nich stanowią postanowienia prawne, które określają kto jest członkiem Kościoła katolickiego w relacji do ochrzczonych, którzy należą do innych wspólnot lub Kościołów niekatolickich⁸. Na drugą kategorię składają się kanony mające na uwadze wspólnotę wewnątrz Kościoła katolickiego, którą katolicy zobowiązani są zachowywać i wspierać w zakresie życia kościelnego⁹.

⁴ *Codex Iuris Canonici auctoritate Ioanni Paulii PP. II promulgatus*, Libreria Editrice Vaticana 1983, p. XI. Por. R. Sobański, *Nowa kodyfikacja jako zjawisko kościelne (Dyskusja przed promulgacją nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego)*, Prawo Kanoniczne 26 (1983) nr 1—2, s. 12.

⁵ AAS 35 (1943) 200—243.

⁶ Kan. 205.

⁷ V. De Paolis, *Communio in Novo Codice Iuris Canonici*, Periodica 77 (1988), s. 525—526.

⁸ Zwłaszcza kanony: 205, 383 § 2, 844 § 3, 908, 933, 1124.

⁹ Kan.: 209 § 1, 529 § 2, 1741 n. 1.

W myśl kan. 205 utrzymanie więzów: wiary (*vinculum fidei*), sakramentów (*vinculum sacramentorum*) i zwierzchnictwa kościelnego (*vinculum regiminis*) — warunkuje przynależność ochrzczonego do pełnej wspólnoty kościelnej. Pełna zaś wspólnota kościelna, zgodnie z kan. 204 § 2, istnieje w Kościele katolickim.

Przyczyną sprawczą wspólnoty kościelnej (*communio*) jest chrzest. Przez chrzest człowiek wszczępiony w Chrystusa i zarazem wcielony do Kościoła Chrystusowego staje się chrześcijaninem (kan. 204 § 1, kan. 96). Chrzest jest więc fundamentem wspólnoty między wierzącymi — wspólnoty kościelnej¹⁰. Jednakże nie wszyscy ochrzczeni i wierzący w Chrystusa w równej mierze uczestniczą we wspólnocie Ludu Bożego. Sobór Watykański II mówi o wielowarstwowej lub wielostopniowej przynależności do Kościoła. Łączność z Kościołem, co szczególnie podkreśla dekret *Unitatis redintegratio*¹¹, może mieć różny stopień napięcia, czyli przynależność do wspólnoty kościelnej może być mniej lub bardziej pełna¹². Przedmiotowo i z natury rzeczy prawdziwa wspólnota chrześcijańska powinna być pełna lub doskonała¹³. Taka zaś wspólnota istnieje tylko w Kościele katolickim¹⁴. Natomiast bracia odłączeni, chociaż są we wspólnocie kościelnej i ponadto „pozostają w jakiejś, choć niedoskonałej wspólnocie ze społecznością Kościoła katolickiego”¹⁵, to jednak nie należą do społeczności Ludu Bożego w pełni¹⁶. W stosunku do CIC/1917 zachodzi więc zasadnicza zmiana rozumienia *communio*, której obecnie nie można pojmować jako wspólnoty wewnątrz Kościoła katolickiego. Tę rzeczywistość, którą w CIC/1917 wyrażało pojęcie *communio*, w CIC/1983 — zgodnie z eklezjologią soborową — określa się pojęciem *communio plena*¹⁷.

Kanon 205 nawiązuje do wypowiedzi Soboru, które określając wspólnotę kościelną mianem „pełna” lub „doskonała” zawsze mają na uwadze katolików w relacji do niekatolików¹⁸. Tylko katolicy

¹⁰ Sob. Wat. II, Dekr. *Unitatis redintegratio*, nr 22.

¹¹ Nr: 3, 4, 22.

¹² R. Sobański, *Sakramentalne podstawy pozycji prawnej wierzących w Kościele*, Prawo Kanoniczne 13 (1970) nr 1—2, s. 147; Tenże, *Chrzest jako podstawa jedności Kościoła*, Warszawa 1971, s. 180—183.

¹³ W. Bertrams, *De gradibus „communio” in doctrina Concilii Vaticanum II*, *Gregorianum* 47 (1966), s. 293.

¹⁴ Konst. dogm. *Lumen gentium*, nr: 8, 9, 14; CIC/1983, kan. 204 § 2.

¹⁵ Dekr. *Unitatis redintegratio*, nr 3.

¹⁶ M. Zurowski, *Hierarchiczne funkcje zarządzania Kościołem*, t. I, Warszawa 1979, s. 29.

¹⁷ S. Kotzula, *Zur Exkommunikation im CIC/1983*, s. 448.

¹⁸ Dekr. *Unitatis redintegratio*, nr: 3, 4, 22; Konst. duszp. *Gaudium et spes*, nr 91; Konst. dogm. *Lumen gentium*, nr 14. Por. O. Saier, „*Communio*” in der Lehre des Zweiten Vatikanischen Konzils. Eine

cieszą się pełną wspólnotą z Kościołem. Natomiast niekatolicy, chociaż posiadają jakąś łączność z Kościołem katolickim, to jednak ich wspólnoty eklezjalne nie są kwalifikowane jako pełne lub doskonałe. Z obiektywnego punktu widzenia więzy przynależności do Kościoła, o których mowa w kan. 205, mają charakter zewnętrzny i instytucjonalny. Więzy te różnicują przynależność do Kościoła katolickiego od przynależności do Kościołów lub wspólnot niekatolickich.

Sobór Watykański II i CIC/1983 mówiąc o potrójnych więzach przynależności do pełnej wspólnoty kościelnej w zasadniczych zarysach nawiązują do doktryny tradycyjnej¹⁹. Wystarczy powołać się tu na encyklikę Piusa XII *Mystici Corporis*, według której tytuł członka Kościoła przysługuje temu, kto wyznaje prawdziwą wiarę, przyjął chrzest i przynależy do wspólnoty hierarchicznej²⁰. Łatwo można zauważyć, że kan. 205 nie mówi już o chrzcie jako *vinculum liturgicum*, lecz o sakramentach i to w liczbie mnogiej. Przez zmianę tradycyjnego ujęcia tej kwestii podkreśla się obecnie, że przynależność do Kościoła nie może być rozumiana statycznie lecz dynamicznie. Przynależność tę inicjuje chrzest, ale pogłębia się ona i utrwala przez dalsze sakramenty. Sakramenty więc tworzą, umacniają i manifestują wspólnotę Kościoła²¹.

Wielu autorów jest zdania²², że kan 205 nawiązuje do konstytu-

rechtsbegriffliche Untersuchung, München 1973, s. 103—132; V. De Paolis, *Communio et excommunicatio*, *Periodica* 70 (1981) s. 287—288.

¹⁹ Por. W. Aymans, *Die kanonische Lehre der Kirchengliedschaft im Lichte des II. Vatikanischen Konzils*, *Archiv für katholisches Kirchenrecht* 142 (1973), s. 409; F. Coccopalmerio, *De communionem ecclesiali iuxta doctrinam Vaticanam II*, w: *Investigationes Theologico-canonicæ*, Romae 1978, s. 113; V. De Paolis, *Communio in Novo Codice*, s. 533.

²⁰ AAS 35 (1943) 202. Por. B. Willems, *Kościół jest konieczny do zbawienia?*, *Concilium* (1—10, 1965/66) Poznań-Warszawa 1968, s. 45.

²¹ R. Sobański, *Sakramentalne podstawy pozycji prawnej wiernych w Kościele*, s. 146—149; M. Zurowski, *Współczesnictwo kościelne. „Ius ad Communionem”*, wyd. 2, Kraków 1979, s. 35—41; L. Gerosa, *Ist die Exkommunikation eine Strafe?*, *Archiv für katholisches Kirchenrecht* 154 (1985), s. 93—105; P. Hemperek, *Uświęcające zadanie Kościoła. Sakramenty*, w: *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, praca zbiorowa, t. III, Lublin 1986, s. 64.

²² Również przed Kodeksem z 1983 r. niektórzy kanoniści twierdzili, że „posiadanie Ducha Chrystusowego” jest istotnym warunkiem przynależności do pełnej wspólnoty z Kościołem: F. Coccopalmerio, *De natura iuris peonalis Ecclesiae*, *Periodica* 65 (1976), s. 317—330; Tenże, *Quid significat verba „Spiritus Christi habentes” Lumen gentium* 14, 2, *Periodica* 68 (1979), s. 253—276; E. Corecco, *Die kulturellen und eklesiologischen Voraussetzung des neuen CIC*, *Archiv f. kath. Kirchenrecht* 152 (1983), s. 3—30; L. Gerosa, *Ist die Exkommunikation eine Strafe?*, s. 93—97.

tucji *Lumen gentium* (14, 2), ale opuszcza istotne kryterium przynależności do pełnej wspólnoty, jakim jest „posiadanie Ducha Chrystusowego”. W konstytucji czytamy bowiem: *Illi plene Ecclesiae societati incorporantur, qui Spiritum Christi habentes, integram eius ordinationem omniaque media salutis in ea instituta accipiunt, et in eiusdem compage visibili cum Christo, eam per Summum Pontificem atque Episcopos regente, iunguntur, vinculis nempe professionis fidei, sacramentorum et ecclesiastici regiminis ac communionis* (LG 14, 2).

Zgodnie z przytoczonym tekstem jednym z warunków pełnego włączenia (inkorporacji) we wspólnotę Kościoła katolickiego jest „posiadanie Ducha Chrystusowego”. Znaczenie tego wyrażenia objaśnia relacja Soborowej Komisji Doktrynalnej (*Commissio de Doctrina Fidei et Morum*) w następujący sposób: *Quia peccatores Ecclesiae non plene incorporantur, etsi ad Ecclesiam pertinent, Commissio statuit adiungere, secundum Rom. 8, 9: Spiritum Christi habentes*²³. W myśl powyższego konst. *Lumen gentium* konsekwentnie stwierdza, że wierni katolicy nie dostępują zbawienia, jeżeli nie trwają w miłości i pozostają w Kościele tylko „ciałem” a nie „sercem” (LG 14, 2). Innymi słowy, kto nie posiada Ducha Chrystusowego, a więc żyje w grzechu ciężkim, ten nie osiąga wiecznego zbawienia.

Nasuwa się tu zasadnicze pytanie, czy posiadanie łaski uświęcającej jest istotnym warunkiem przynależności do pełnej wspólnoty z Kościołem, tzn. czy grzech ciężki popełniony przez katolików wyłącza ich z pełnej wspólnoty kościelnej?

Opinie kanonistów, którzy zajmują się tym zagadnieniem są podzielone. Jedni autorzy twierdzą²⁴, że grzech ciężki nie pozbawia wiernych pełnej wspólnoty, gdyż według LG 14, 2 „posiadanie Ducha Chrystusowego” dotyczy kwestii zbawienia, a nie przynależności do Kościoła. Przeciwny pogląd wypowiadają kanoniści²⁵, którzy w posiadaniu łaski uświęcającej upatrują jeden z istotnych warunków przynależności do pełnej wspólnoty kościelnej.

Soborowe pojęcie jedności Kościoła (*communio*) pozwoliło na wprowadzenie rozróżnienia pomiędzy pełną wspólnotą kościelną,

²³ *Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani Secundi*, Vol. III, *Periodus tertia*, Pars I, Typis Polyglottis Vaticanis 1973, s. 203.

²⁴ M. Kaiser, *Aussagen des Zweiten Vatikanischen Konzils über die Kirchengliedschaft*, w: *Ecclesia et Ius*. Festgabe für A. Scheuermann zum 60. Geburtstag, hrsg. K. Siepen — J. Weitzel — P. Wirth, München-Paderborn-Wien 1968, s. 124; W. Aymans, dz. cyt., s. 409; V. De Paolis, *Communio in Novo Codice*, s. 547—551.

²⁵ Np.: F. Coccopalmerio, *De natura iuris peccatis Ecclesiae*, s. 319—321; L. Gerosa, *La scomunica e una pena? Saggio per una fondazione teologica del diritto penale canonico*, Fribourg 1984, s. 264—296.

która trwa w Kościele katolickim i niepełną „communio” z innymi Kościołami niekatolickimi²⁶. Takie też rozróżnienie ma na uwadze kan. 205, który określa kryteria przynależności do Kościoła katolickiego, czyli do pełnej wspólnoty kościelnej. Pojęcie pełnej wspólnoty w kan. 205 nie utożsamia się z pojęciem pełnej inkorporacji (w tej wspólnotcie), o której mówi konst. *Lumen gentium* w nr 14, 2²⁷. Sobór rozróżnia też inkorporację (wcielenie) w Chrystusa i do Kościoła Chrystusowego, która dokonuje się przez chrzest oraz pełną inkorporację w Kościele katolickim, którą wyraża posiadanie łaski uświęcającej²⁸.

W świetle Soboru można mówić nie tylko o różnym stopniu zewnętrznej łączności ochrzczonych z pełną wspólnotą, ale także o różnicowaniu, jakie zachodzi między wiernymi Kościoła katolickiego. Różnicowanie to jest konsekwencją niepełnej realizacji życia według Ewangelii, a zwłaszcza wynika z popełniania licznych grzechów²⁹. „Posiadanie Ducha Chrystusowego” w LG 14, 2 wskazuje na różną intensywność włączania się wiernych w pełnię życia zbawczej wspólnoty kościelnej. Wierni, którzy przez chrzest zostali włączeni do Kościoła katolickiego (lub do niego przyjęci) nie mogą się zadowalać samą przynależnością do wspólnoty — zanedbując sens swojej inkorporacji, czyli porządek zbawienia³⁰. Prowadzi to do wniosku, że posiadanie łaski nie jest czwartym kryterium (obok innych warunków) przynależności do pełnej wspólnoty. Łaska uświęcająca nakłada się i przenika potrójne więzy z pełną wspólnotą kościelną³¹. Dopiero wtedy, gdy katolik posiada łaskę, jego przynależność do wspólnoty nie jest bezowocna. Jeżeli katolik przez grzech ciężki nie narusza potrójnych więzów *plenaee communionis*, to nie jest prawdziwe twierdzenie, że grzesznik sam wyłącza się z pełnej wspólnoty z Kościołem.

W soborowej nauce o Kościele odchodzi się od przyjętej w CIC/1917 identyfikacji Kościoła Chrystusowego z Kościołem katolickim. Chrześcijańskie wspólnoty niekatolickie — jak podkreśla Sobór — „wcale nie są pozbawione znaczenia i wagi tajemnicy zbawienia” (UR 3), a ich wierni żyją w łasce (UR 3)³². Jednakże tylko Kościół katolicki posiada pełnię środków, które Chrystus

²⁶ W. Kasper, *Kościół jako wspólnota. Refleksje nad eklezjologiczną ideą przewodnią Soboru Watykańskiego II*, *Communio. Międzynarodowy Przegląd Teologiczny* 4 (1986) nr 4, s. 31.

²⁷ V. De Paolis, *Communio in Novo Codice*, s. 548—550.

²⁸ A. Borras jest zdania, że pojęcie inkorporacji w dokumentach Soboru ma dwojakie znaczenie: ogólne i szczególne. W sensie ogólnym oznacza włączenie w Chrystusa lub w Ciało Chrystusa, jakim jest Kościół. W znaczeniu zaś szczególnym wskazuje na włączenie do Kościoła katolickiego, o czym mówi konst. *Lumen gentium* w numerze 14; *L'excommunication dans le nouveau code de droit canonique. Essai de définition*, Paris 1987, s. 79—80.

²⁹ M. Z u r o w s k i, *Współuczestnictwo kościelne*, s. 60.

powierzył Kościołowi jako narzędzia zbawienia człowieka. Inne wspólnoty chrześcijańskie posiadają tylko pewne ich elementy, aczkolwiek nie pozbawione wagi i znaczenia zbawczego. Z punktu widzenia środków zbawczych ukazuje się wyraźna różnica między pełną wspólnotą, w której wierni mają dostęp do wszystkich środków zbawienia i innymi wspólnotami chrześcijańskimi, gdzie środki te nie są kompletne³³. Pomimo tych obiektywnych braków, bracia odłączeni „mogą w rozmaity sposób wzbudzać rzeczywiste życie łaski” (UR 3). Dobra dane Kościołowi są więc środkami łaski, która przez Chrystusa żyjącego w Kościele jest udzielana wszystkim ludziom. Dla łaski Bożej nie istnieją bowiem granice ani Kościoła katolickiego, ani też granice chrześcijaństwa³⁴. Wydaje się, że jasno tłumaczy to, dlaczego łaska nie jest i nie może być brana pod uwagę przy określaniu kryteriów przynależności do pełnej wspólnoty z Kościołem.

Dodatkowej argumentacji, która przemawia za słusznością powyższego stanowiska dostarcza kan. 7 § 1 i kan. 9 w pierwszych dwóch Schematach prawa fundamentalnego³⁵. Według kan. 9 pełna wspólnota z Kościołem wymaga: 1) jedności w wierze, 2) wspólnoty sakramentów i 3) wspólnoty z władzą kościelną. Natomiast kan. 7 § 1, który ustala warunki pełnego włączenia się do Kościoła, wprowadza jeden element więcej — „posiadanie Ducha Chrystusowego”. Czy pomiędzy tymi kanonami rzeczywiście zachodzi istotna rozbieżność?

Wydaje się, że kan. 9 wskazuje na elementy obiektywne, które tworzą pełną wspólnotę kościelną. Natomiast kan. 7 § 1 uwzględnia nie tylko faktyczną przynależność do wspólnoty, ale również bierze pod uwagę subiektywną realizację zobowiązań wynikających z tej przynależności³⁶.

Jak już powiedziano, grzech ciężki nie pozbawia wiernych przynależności do pełnej wspólnoty kościelnej. Wyraźnie potwierdza to Sobór Watykański II, który mówi: „Kościół obejmuje w swoim ło-

³⁰ V. De Paolis, *Communio in Novo Codice*, s. 549.

³¹ W. Aymans, dz. cyt., s. 409; P. Krämer, *Die Zugehörigkeit zur Kirche*, w: *Handbuch des katholischen Kirchenrechts*, hrsg. J. Listl — H. Müller — H. Schmitz, Regensburg 1983, s. 165—166.

³² R. Sobański, *Eklezjologia nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego*, Prawo Kanoniczne 28 (1985) nr 1—2, s. 15.

³³ V. De Paolis, *Communio in Novo Codice*, s. 531, 550.

³⁴ W. Granat, *Ku człowiekowi i Bogu w Chrystusie. Zarys dogmatyki katolickiej*, t. I, Lublin 1972, s. 388.

³⁵ *Posoborowe Prawodawstwo Kościelne*, wyd. E. Sztafrowski, t. III, z. 3, Warszawa 1971, s. 107, 109; Tamże, t. IV, z. 3, Warszawa 1972, s. 16, 18—19.

³⁶ Por. V. De Paolis, *In scriptum F. Coccopalmerio animadversiones*, *Periodica* 65 (1976), s. 335—336.

nie grzeszników, święty i zarazem ciągle potrzebujący oczyszczenia, podejmuje ustawicznie pokutę i odnowienie swoje" (LG 8). Świętość Kościoła jest artykułem wiary³⁷, lecz nie w tym znaczeniu, że wszyscy wierni są święci, gdyż w jego wspólnotcie znajdują się także grzesznicy³⁸, których wspólnota nie pozbywa się³⁹. Grzesznicy są więc we wspólnotcie kościelnej. Papież Jan Paweł II w Adhortacji Ap. *Familiaris consortio* (22 XI 1981) wzywa do otoczenia opieką duszpasterską rozwiedzionych katolików, „aby nie czuli się oni odłączeni od Kościoła”⁴⁰. Zabrania się im sakramentu pokuty i Eucharystii, gdyż „zaprzeczają tej więzi miłości między Chrystusem i Kościołem, którą wyraża i urzeczywistnia Eucharystia”⁴¹, a nie dlatego, że nie należą do pełnej wspólnoty Kościelnej.

Odmienneą opinię w interesującej nas kwestii wypowiada S. Kotzula⁴². Jego zdaniem, kan. 205 nie zaprzecza możliwości twierdzenia, że katolik przez grzech ciężki opuszcza pełną wspólnotę z Kościołem, chociaż z racji zewnętrznych więzów nadal w niej pozostaje. Kotzula rozróżnia więc dwojakiemu rodzaju przynależność do Kościoła: wewnętrzną i zewnętrzną. Wydaje się, że powyższy pogląd sprzeczny jest z eklezjologią Soboru Watykańskiego II.

Sobór chcąc wyrazić tajemnicę Kościoła podkreśla, że jego strona wewnętrzna i zewnętrzna tworzą jedną złożoną rzeczywistość. Kościół jest jednością, która zrasta się z pierwiastka boskiego i ludzkiego, z tego co niewidzialne i widzialne zarazem⁴³. Na elementach zewnętrznych nie wyczerpuje się bowiem cała treść pojęcia *communio*, gdyż łączy ono w sobie cechy wewnętrzne i zewnętrzne. *Communio Dei* oraz *communio fidelium* są w Kościele nierozdzielne — i dopiero razem oba te wymiary tworzą jedno dogmatyczne pojęcie wspólnoty kościelnej⁴⁴. Przez chrzest człowiek

³⁷ Conc. Constantipolitanum I (381): „Credo... in unam sanctam catholicam et apostolicam Ecclesiam”; *Enchiridion symbolorum, definitionum et declarationum de rebus fidei et morum*, ed. H. Denzinger, retractavit A. Schönmetzer, Barcinone-Friburgi Brigovie-Romae-Neo Eboraci⁸² 1965, nr 86.

³⁸ W. Granat, dz. cyt., t. II, Lublin 1974, s. 114—117.

³⁹ R. Sobański, *Kościół — prawo — zbawienie*, Katowice 1979, s. 115—116.

⁴⁰ Nr 82. — Tekst polski w *L'Osservatore Romano*, wyd. polskie nr 11 (1981), s. 7—19.

⁴¹ Adhortacja Ap. *Familiaris Consortio*, nr 84.

⁴² *Zur Exkommunikation im CIC/1983*, s. 450.

⁴³ Konst. dogm. *Lumen gentium*, nr 8. Por. R. Sobański, *Kościół jako podmiot prawa*, Warszawa 1983, s. 38—39, 42.

⁴⁴ M. Zurowski, *Wspólnota kościelna „communio” podstawą prawa kościelnego?*, *Prawo Kanoniczne* 20 (1977) nr 1—2, s. 71; R. Sobański, *Iura propter officia (Uwagi związane z nagłówkami I i II tytułu księgi II nowego CIC)*, *Prawo Kanoniczne* 29 (1986) nr 3—4 s. 11; L. Gerosa, *Ist die Exkommunikation eine Strafe?*, s. 96.

włączony w Chrystusa zyskuje nową egzystencję w jego Mistycznym Ciele. Chrześcijaństwo włącza więc we wspólnotę z Bogiem i ludźmi — *communio*, która jest zarazem wewnętrzną i zewnętrzną. Prowadzi to do wniosku, że przynależność do Kościoła ma charakter wewnętrzno-zewnętrzny. Tej struktury w niczym nie narusza kan. 205, albowiem różnicuje on jedynie przynależność do pełnej wspólnoty kościelnej (która istnieje w Kościele katolickim) od przynależności do innych wspólnot chrześcijańskich.

Przynależność kościelna w sferze wewnętrznej winna być zgodna z przynależnością zewnętrzną, gdyż w przeciwnym wypadku staje się ona „zafałszowana”⁴⁵. Z tego też względu przynależności do Kościoła nie można rozpatrywać w całkowitym oderwaniu od życia w łasce. Aspektu tego nie pomija również prawodawca w CIC/1983, chociaż w kan. 205 uwzględnia tylko stronę zewnętrzo-prawną pełnej wspólnoty z Kościołem. Pominięcie wymiaru wewnętrznego przynależności do Kościoła naraziłoby prawodawcę na zarzut „kanonizowania faryzeizmu jako ideału życia wiernych”⁴⁶, a w konsekwencji prowadziłoby do eklezjalnego dualizmu⁴⁷.

Przynależność kościelna jest rzeczywistością dynamiczną. Wierni w Kościele powinni wzrastać aż do doskonałości — do pełni, do której zostali powołani. Ma to na uwadze Sobór, który mówi o pełnej inkorporacji wiernych w Kościele (LG 14, 2). W ten sam sposób należy również rozumieć postanowienia CIC/1983, które mówią o obowiązku zachowania i budowania wspólnoty. Na szczególne podkreślenie w tym względzie zasługuje kan. 209 § 1. W myśl powyższego kanonu wszyscy wierni mają obowiązek zachowania wspólnoty kościelnej. Od strony negatywnej kan. 209 § 1 zabrania opuszczania wspólnoty i zakazuje popełniania czynów godzących w Kościół — *contra communionem*⁴⁸. Obowiązek zachowania wspólnoty — jak podkreśla R. Sobański⁴⁹ — wynika z faktu przynależności do Kościoła, który jest sakramentem zbawienia, czyli „znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego” (LG 1). Z tego powodu wierni włączeni we wspólnotę są zobowiązani do dawania świadectwa łasce zbawienia. Prawdziwym sensem wspólnoty z Kościołem jest więc życie wieczne. Wynika to z faktu, że Kościół jest narzędziem łaski i zbawienia. Jeżeli wierni nie żyją w łasce, wte-

⁴⁵ R. Sobański, *Sakramentalne podstawy pozycji prawnej wiernych w Kościele*, s. 155—156; Tenże, *Kościół — prawo — zbawienie*, s. 107—108.

⁴⁶ G. Philips, *La Chiesa il suo mistero nel Concilio Vaticano II. Storia, testo e commento della costituzione Lumen Gentium*, Milano 1969, s. 178.

⁴⁷ L. Gerosa, *Ist die Exkommunikation eine Strafe?*, s. 96.

⁴⁸ V. De Paolis, *Communio in Novo Codice*, s. 540—544.

⁴⁹ *Iura propter officia*, s. 9.

dy ich przynależność do Kościoła jest daremna — bezowocna. Przynależność kościelna nabiera sensu dopiero w pełnej inkorporacji do Kościoła, a więc w doskonałej miłości, czyli w świętości życia⁵⁰. Dlatego też prawodawca w kan. 210 — po obowiązku zachowania wspólnoty — mówi, że wszyscy wierni „winni starać się prowadzić życie święte, przyczyniać się do wzrostu Kościoła i ustawicznie wspierać rozwój jego świętości”.

Posiadanie łaski wpływa na możliwość korzystania z praw subiektywnych w Kościele⁵¹. Dowodem tego są postanowienia kano-nów: 915, 916, 1184 § 1 n. 3. Brak łaski, czyli grzech ciężki, nie powoduje wyłączenia z pełnej wspólnoty kościelnej, jeżeli katolik utrzymuje więzy, o których mowa w kan. 205. Według kan. 916 grzech ciężki odsuwa od wspólnoty eucharystycznej. Grzesznik pozbawiony jest prawa przyjmowania Komunii, ponieważ nie ma udziału w życiu nadprzyrodzonym, chociaż pozostaje w pełnej wspólnocie kościelnej. Eucharystia przeznaczona jest dla ochrzczonych (kan. 912), którzy żyją w łasce⁵². Z tego też powodu do Komunii w Kościele katolickim mogą być dopuszczani członkowie Kościołów, które nie mają pełnej wspólnoty z Kościołem katolickim⁵³. Natomiast zabrania się jej katolikom, którzy żyją w grzechu ciężkim. Podstawą tego zakazu nie jest jednak to, że grzech ciężki wyłącza wiernych z pełnej wspólnoty kościelnej. Autorzy⁵⁴, którzy utrzymują pogląd, że grzech ciężki wyłącza z pełnej wspólnoty kościelnej, twierdzą jednocześnie, że katolik żyjący w stanie grzechu ciężkiego ma wyższy stopień łączności z pełną wspólnotą niż sprawiedliwy niekatolik. Pomimo tej zróżnicowanej pozycji w sferze przynależności kościelnej — między katolikami i niekatolikami, czynnikiem decydującym o dopuszczeniu do Komunii nie jest przynależność kościelna, ale stan łaski uświęcającej. Zakaz przyjmowania Eucharystii w grzechu ciężkim wynika z prawa Bożego⁵⁵. Stąd też od braci odłączonych, którzy przyjmują Komunię w Kościele katolickim wymaga się, aby żyli w łasce. Nie wymaga się od nich jakiejś konwersji — jak sądzi L. Gerosa⁵⁶ — albowiem nadal pozostają członkami swoich wspólnot. Toteż posiadanie łaski nie świadczy o przynależności do pełnej wspólnoty kościelnej, jak również jej brak nie pozbawia katolików tej przynależności.

⁵⁰ V. De Paolis, *Communio in Novo Codice*, s. 544, 549.

⁵¹ R. Sobański, *Eklezjologia nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego*, s. 27.

⁵² P. Hempterek, dz. cyt., t. III, s. 120.

⁵³ Kan. 844 § 3—4. B. Zubert, *Interkomunia w świetle nowego Kodeksu*, Prawo Kanoniczne 31 (1988) nr 1—2, s. 23—27.

⁵⁴ L. Gerosa, *Ist die Exkommunikation eine Strafe?*, s. 95.

⁵⁵ P. Hempterek, dz. cyt., t. III, s. 120.

⁵⁶ L. Gerosa, *Ist die Exkommunikation eine Strafe?*, s. 103.

Analizując przynależność wewnętrzną do wspólnoty okazuje się, że grzesznik nie jest w pełni włączony (inkorporowany) w życie wspólnoty. Nigdy jednak nie może jej całkowicie utracić ze względu na nieodwracalne skutki sakramentu chrztu, przez który dokonano się włączenie do Kościoła. Grzesznik posiada więc nadal przynależność do wspólnoty o charakterze wewnątrz-zewnętrznym. Przynależność katolików do Kościoła różni się od przynależności braci odłączonych, gdyż ci ostatni, obiektywnie rzecz biorąc, nie należą do pełnej wspólnoty kościelnej, pomimo że mają pewną łączność z tą wspólnotą. Katolicy w przeciwieństwie do braci odłączonych nie łączą się z pełną wspólnotą kościelną, ale w nią się włączają⁵⁷. Wyrazem pełnego włączenia we wspólnotę jest „posiadanie Ducha Chrystusowego”, czyli łaski uświęcającej.

2. Czy ekskomunika wyłącza ze wspólnoty kościelnej?

Ekskomunika w CIC/1983, wzorem poprzedniego Kodeksu, pozostaje nadal karą niepodzielną, czyli jej skutki są nierozłączne. Natomiast odmiennie kształtuje się obecnie problem wspólnoty kościelnej (communio). Zgodnie z nauką Soboru Watykańskiego II i z postanowieniami CIC/1983 pojęcie wspólnoty kościelnej nie jest już tak niepodzielne jak w CIC/1917. W myśl encykliki Piusa XII *Mystici Corporis* wierzący mogą utracić wspólnotę kościelną bądź z własnej inicjatywy, bądź na skutek interwencji władzy kościelnej⁵⁸, czyli w wypadku wymierzenia kary ekskomuniki⁵⁹. Encyklika upatruje możliwość wyłączenia ze wspólnoty z powodu dwóch niezależnych od siebie przyczyn. Pierwszą przyczynę stanowi popełniona apostazja, herezja albo schizma⁶⁰, drugą zaś wymierzona kara — ekskomunika. W związku z tym należy postawić pytanie, czy również według CIC/1983 wspólnotę kościelną (communio) można utracić na podstawie tych samych przyczyn, o których mówi encyklika *Mystici Corporis*.

Jeszcze raz trzeba podkreślić, że obowiązujący Kodeks stoi na stanowisku, według którego wspólnota kościelna powstała przez chrzest dopuszcza gradację aż do pełni, jaka istnieje w Kościele katolickim. Do włączenia się we wspólnotę kościelną konieczne są dwa elementy: wiara i chrzest. Do przyjęcia chrztu wymagana jest wiara, czyli jej afirmacja ze strony przyjmującego ten sakrament. Negacja wiary w postaci herezji lub apostazji, dokonana po chrzcie przez katolików, oznacza odstąpienie do pełnej wspól-

⁵⁷ *Acta Synodalia Sacrosancti Concilii Oecumenici Vaticani Secundi*, III, *Periodus tertia*, I, s. 202.

⁵⁸ AAS 35 (1943) 202.

⁵⁹ Por. A. Borras, dz. cyt., s. 202.

⁶⁰ AAS 35 (1943) 203.

noty kościelnej. To samo należy powiedzieć w wypadku popełnienia schizmy, czyli zerwania jedności z papieżem lub ze wspólnotą Kościoła katolickiego. Przez popełnione przestępstwa, które całkowicie lub częściowo znoszą *tria vincula* (kan. 205), katolicy wyłączają się z pełnej wspólnoty z Kościołem. Tracą przynależność do Kościoła katolickiego i w konsekwencji miano jego członków. Jednakże rozwiązując więzy pełnej wspólnoty nadal na mocy chrztu pozostają we wspólnocie z Kościołem, lecz dla nich ta wspólnota nie jest już pełna. Odstępca znajduje się w „paradoksalnej sytuacji”, albowiem mimo usiłowania nie może obalić skutków chrztu, które są nieusuwalne. Również ekskomunika nie eliminuje skutków sakramentu chrztu. Przy pomocy kar Kościół nie może pozbyć się nawet najbardziej niegodnego członka swojej wspólnoty. Apostata, heretyk lub schizmatyk ukarany ekskomuniką (kan. 1364 § 1) nie ma pełnej wspólnoty, ale nie z powodu wymierzonej kary. Ekskomunikowany za powyższe przestępstwa znalazł się poza pełną wspólnotą kościelną na mocy swojej decyzji, zrywając potrójne więzy tej wspólnoty. W świetle CIC/1983 należy stwierdzić, że katolik z własnej inicjatywy nie może utracić przynależności do Kościoła, która powstała na mocy sakramentu chrztu. Również skutku takiego nie powoduje kara kościelna, jaką jest ekskomunika. Teraz trzeba więc odpowiedzieć na pytanie, czy ekskomunika wyłącza z pełnej wspólnoty kościelnej?

Odpowiedzi autorów na postawione wyżej pytanie są zróżnicowane. Jedni kanoniści twierdzą⁶¹, że ekskomunika nie może być rozumiana jako pomniejszenie lub zaprzeczenie wspólnoty kościelnej. Innymi słowy, kara ta nie wyłącza wiernych z pełnej wspólnoty z Kościołem. Odmienne swoją opinię formułują kanoniści⁶², którzy twierdzą, że grzech ciężki powoduje wyłączenie z pełnej wspólnoty. Zgodnie z tym poglądem ekskomunika jest deklaracją faktycznego stanu rzeczy, jaki powstał w wyniku popełnionego grzechu ciężkiego i zarazem przestępstwa, które uprzednio obwarowano tego rodzaju sankcją karną. Ekskomunika deklaruje więc, że grzesznik znalazł się „poza” pełną wspólnotą kościelną. Moim zdaniem, słuszność należy przyznać pierwszej grupie autorów, którzy stoją na stanowisku, że ekskomunika nie pozbawia pełnej

⁶¹ V. De Paolis, *Communio et excommunicatio*, s. 283—299; Tenże, *Communio in Novo Codice*, s. 535—540; A. Borrás, dz. cyt., s. 206—207, 322, 324—325.

⁶² V. Ramallo, *Derecho penal canonico y libertad religiosa*, Revista Española de Derecho Canonico 28 (1972), s. 12—14; F. Coccopalmerio, *De natura iuris poenalis Ecclesiae*, s. 319—330; Tenże, *Per una critica riscoperta del diritto penale della Chiesa*, w: *Il diritto nel mistero della Chiesa*, Roma 1980, s. 133—145; L. Gerosa, *La scomunica e una pena?*, s. 275—295.

wspólnoty z Kościołem i odrzucają twierdzenie o czysto deklaracyjnym charakterze tej kary.

Ekskomunikacja w CIC/1983 zagrożone są nie tylko przestępstwa, przez które sprawca sam rozwiązuje więzy pełnej wspólnoty, ale również występki wiernych, które z natury swojej nie naruszają wspomnianych więzów. Wymownym tego przykładem jest przestępstwo przerwania ciąży, obwarowane przez prawodawcę w kan. 1398 sankcją ekskomunikacji *latae sententiae*. Przez dokonaną aborcję sprawca nie rozwiązuje więzów wiary, ani też więzów sakramentów i zwierzchnictwa kościelnego. Również z punktu widzenia skutków ekskomunikacji, kara ta nie jest w stanie zerwać łączności w wierze i posłuszeństwie wobec władzy kościelnej. Spośród skutków ekskomunikacji największe znaczenie dla wierzących ma zakaz przyjmowania wszystkich sakramentów (kan. 1331 § 1, 2°). Toteż jest ona najcięższą karą kościelną, albowiem zabrania korzystać ze środków, którymi Kościół dysponuje dla zbawienia człowieka. Stąd mogłoby wydawać się, że ekskomunikacja narusza więzy sakramentów, które łączą wiernych z pełną wspólnotą. Należy zauważyć, że więzy sakramentów łączą się ściśle z wiarą (kan. 840), a więc z więzami wiary. Sakramenty zakładają bowiem wiarę (SC 59), której ekskomunikacja nie może naruszyć⁶³. Zakaz przyjmowania sakramentów nie może być utożsamiany z wyłączeniem wiernych z pełnej wspólnoty z Kościołem. Skutku tego nie powoduje również ekskomunikacja. W poprzednim Kodeksie ekskomunikowany nie mógł przyjmować sakramentów, co było naturalnym następstwem wyłączenia go ze wspólnoty wiernych, rozumianej jako wspólnota dóbr wszystkich wiernych Kościoła katolickiego. Wierny, skoro pozbawiony był tej wspólnoty konsekwentnie nie mógł korzystać ze środków, które wspólnota posiada. Taki sam zakaz przyjmowania sakramentów dotyczył także ukaranych interdyktem osobistym⁶⁴. Pomimo tych samych skutków ekskomunikacji i interdyku (co do zakazu przyjmowania sakramentów), prawodawca w CIC/1917 wyraźnie zaznaczał, że ukarani interdyktem pozostają we wspólności kościelnej (kan. 2268). Interdykt osobisty w CIC/1917 różnił się od ekskomunikacji przede wszystkim tym, że nie wykluczał ze wspólnoty kościelnej, chociaż tak samo jak ekskomunikacja zabraniał udziału w obrzędach Bożych, sprawowania oraz przyjmowania sakramentów i sakramentaliów⁶⁵.

Wniosek: zakaz przyjmowania sakramentów w CIC/1917 nie oznaczał kary ekskomunikacji, nie powodował też wyłączenia ze wspól-

⁶³ V. De Paolis, *Aspectus theologici et iuridici in systemate poenali canonico*, s. 248—252.

⁶⁴ CIC/1917, kan. 2275, 2°.

⁶⁵ M. Myrcha, *Interdykt*, *Prawo Kanoniczne* 2 (1959) nr 1—2, s. 229—231.

noty kościelnej. Również w CIC/1983 zakaz przyjmowania sakramentów dołączony do kary ekskomunikacji nie oznacza wyłączenia wiernych z pełnej wspólnoty z Kościołem. W obowiązującym prawie nie znajdujemy nigdzie stwierdzenia, że ekskomunikacja powoduje taki skutek. Kościół zabrania przyjmowania sakramentów w następstwie wymierzonej kary ekskomunikacji lub interdyktu, lecz tak ukaranych nie wyłącza z pełnej wspólnoty. Według CIC/1983 ekskomunikowany pozostaje w pełnej wspólnocie, chyba że sam z niej wyłączył się przez zerwanie więzów wspólnoty⁶⁶. Trwa także we wspólnocie sakramentów w tym znaczeniu, że utrzymuje tę więź przez wiarę i pragnienie ich przyjmowania, co nie może być zrealizowane, dopóki związany jest ekskomunikacją.

W świetle CIC/1983 żadna kara kościelna nie wyłącza wiernych z pełnej wspólnoty z Kościołem. Toteż termin *excommunicatio* w CIC/1983 jest terminem techniczno-prawnym, stosowanym na oznaczenie jednej z cenzur kościelnych.

W obowiązującym prawie pojęcie ekskomunikacji nie przeciwstawia się pojęciu pełnej wspólnoty kościelnej. Przedmiotem formalnym i bezpośrednim tej kary nie jest już *exclusio a communione fidelium*⁶⁷, na co wskazywał kan. 2257 § 1 w CIC/1917. Kodeks z 1983 r. wylicza jedynie skutki materialne ekskomunikacji, które nie znoszą wspólnoty kościelnej w rozumieniu kan. 205. Także w CIC/1917 ekskomunikacja sama przez się nie pozbawiała przynależności kościelnej, prawnie określonej przez *tria vincula*. Jedynie tylko w wypadku popełnienia przestępstw, które z natury swojej zrywały więzy z Kościołem, władza kościelna w postaci ekskomunikacji potwierdzała stan faktyczny, odmawiając sprawcy wspólnoty z wiernymi. Ekskomunikacja nie była zaś sankcją karną, która powodowała wyłączenie z Kościoła w wyniku popełnionych przestępstw⁶⁸.

3. Brak pełnej wspólnoty a kara ekskomunikacji

Biorąc pod uwagę fakt, że ekskomunikacja nie wyłącza wiernych z pełnej wspólnoty należy stwierdzić, iż w CIC/1983 nie ma ścisłej korelacji pomiędzy brakiem pełnej wspólnoty i karą ekskomunikacji. Ekskomunikacja nie wyłącza bowiem ze wspólnoty, jak również ci, którzy z niej sami wyłączyli się nie zawsze są ekskomunikowani.

Trzeba przyznać słuszność twierdzeniu De Paolisa⁶⁹, że bracia

⁶⁶ A. Borrás, *L'excommunication ...*, s. 324—325; V. De Paolis, *Communio et excommunicatio*, s. 295—296.

⁶⁷ G. Michiels, *De delictis et poenis*, vol. III. *De poenis in specie*, Parisiis-Tornaci-Romae-Neo Eboraci 1961, s. 199.

⁶⁸ A. Borrás, dz. cyt., s. 205—206.

⁶⁹ *Communio in Novo Codice Iuris Canonici*, s. 536.

odłączeni, chociaż nie są w pełnej wspólnotcie kościelnej, to jednak nie podlegają ekskomunice. W myśl kan. 11 nie podlegają oni bowiem ustawom czysto kościelnym⁷⁰, a więc również karze ekskomuniki. Ponadto urodzonych we wspólnotach niekatolickich nie można obwiniać o grzech odłączenia⁷¹. Natomiast katolicy mogą być ekskomunikowani, chociaż przez popełnione przestępstwa nie wyłączyli się z pełnej wspólnoty kościelnej.

Kara ekskomuniki nie zawsze dosięga tych sprawców, którzy swoim czynem naruszyli potrójne więzy pełnej wspólnoty. Więzy te narusza nie tylko przestępstwo apostazji, herezji lub schizmy, ale także tego samego rodzaju grzech ciężki. Z punktu widzenia teologii pomiędzy grzechem herezji i przestępstwem herezji nie zachodzi żadna specyficzna różnica⁷². Teologia bowiem nie zajmuje się przestępstwem, ale tylko grzechem i to grzechem każdego rodzaju. Inaczej kwestia ta przedstawia się w prawie, gdzie ukazują się istotne różnice pomiędzy grzechem ciężkim, przestępstwem i karą ekskomuniki. Od woli ustawodawcy zależy uznanie, który grzech ma być traktowany jako przestępstwo i dalej, jakie przestępstwa zostaną obwarowane sankcją ekskomuniki. Także w gestii ustawodawcy leży określenie skutków prawnych, jakie spowoduje ta kara. Przez grzechy ciężkie przeciwko jedności Kościoła, o których mowa w kan. 751 i 1364 § 1, wierni zrywają istotne więzy *plenaee communionis* i tym samym wyłączają się ze wspólnoty. Wcale nie oznacza to, że będąc poza wspólnotą zawsze związani są ekskomuniką. Do zaciągnięcia ekskomuniki przewidzianej np. za herezję (kan. 1364 § 1) wymaga się, aby grzech ciężki spełniał dodatkowe warunki, które określa prawo. W myśl kan. 751 herezją jest takie porzucenie wiary boskiej i katolickiej, lub powątpiewanie o niej, które ma znamiona uporczywości. Wymóg ten wynika z pozytywnej woli ustawodawcy i stanowi istotny element konstytuujący omawiane przestępstwo. Nie jest to warunek odpowiedzialności karnej w zakresie zewnętrznym, jak sądzi L. Gerosa⁷³. Ponadto do zaciągnięcia kary ekskomuniki *latae sententiae* za przestępstwo herezji (apostazji lub schizmy) konieczne jest, aby czyn zewnętrzny został spostrzeżony przez inne osoby (kan. 1330). Jeżeli odstępstwa od jedności Kościoła nikt nie spostrzeża, pomimo jego uzewnętrznienia, występuje wówczas usiłowanie przestępstwa, co także podyktowane jest wolą ustawodawcy. Z uwagi na to, że usiłowanie przestępstwa jest w zasadzie nieka-

⁷⁰ R. Sobański, *Eklezjologia nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego*, s. 15—19.

⁷¹ Dekr. *Unitatis redintegratio*, nr 3. Por. *Dyrektorium Ekumeniczne*, nr 19; Posoborowe Prawodawstwo Kościelne, t. I, z. 2, Warszawa 1969, s. 130—131.

⁷² L. Gerosa, *Ist die Exkommunikation eine Strafe?*, s. 98—101

⁷³ Tamże, s. 99—100.

ralne, sprawca nie zaciąga kar *latae sententiae*. W interesującym nas wypadku heretyk nie podlega więc ekskomunice przewidzianej za przestępstwo herezji w kan. 1364 § 1. Trzeba też zaznaczyć, że do zaciągnięcia ekskomuniki *latae sententiae* wymaga się, aby sprawca działał z winą umyślną w najwyższym stopniu. Stąd też wszelkie okoliczności, które znoszą lub zmniejszają poczytalność sprawcy, czy to ze strony świadomości, czy ze strony woli — usprawiedliwiają od kar *latae sententiae*⁷⁴, przy zachowaniu wyjątków, o których mowa w kan. 1325. Pomimo popełnionego przestępstwa herezji i zerwania więzów pełnej wspólnoty, sprawca nie podlega ekskomunice, jeżeli jego poczytalność nie była pełna.

W przytoczonych wyżej wypadkach katolicy, którzy w myśl kan. 205 faktycznie odstępują od pełnej wspólnoty kościelnej, jednak nie podlegają karze ekskomuniki. Prawodawca w CIC/1983 wyraźnie rozróżnia więc odstępianie od pełnej wspólnoty do kary ekskomuniki⁷⁵. Są to zasadniczo dwie różne sprawy, które nie zawsze zająbiają się i wobec tego traktowane są niezależnie od siebie. Powyższy wniosek potwierdzają także postanowienia kanonów: 140 § 1, 194 § 1, 171 § 1, 316 § 1.

Do warunków otrzymania urzędu kościelnego kan. 149 § 1 zalicza przede wszystkim konieczność pozostawania we wspólnocie kościelnej (*debet esse in Ecclesia*). Urząd kościelny może otrzymać tylko ten, kto jest katolikiem. Również ekskomunikowany po wyroku skazującym lub deklarującym karę (kan. 133 § 2, 4^o) nie może otrzymać urzędu. Jeżeli ekskomunika jest tajna (nawet za przestępstwo przeciwko jedności Kościoła) sprawca nie tylko może otrzymać urząd, ale otrzymuje go ważnie. Prowadzi to do wniosku, że ekskomunika nie znosi pełnej wspólnoty kościelnej, skoro ekskomunikowany przed wyrokiem deklarującym karę może otrzymać urząd kościelny.

Na mocy samego prawa z urzędu kościelnego zostają usunięci publiczni odstępcy od wiary katolickiej lub od wspólnoty z Kościołem (kan. 194 § 1). Natomiast skutku tego nie powoduje ekskomunika, chociażby kara została wymierzona lub deklarowana. CIC/1983 przewiduje usunięcie z urzędu za przestępstwo apostazji, herezji lub schizmy (kan. 1364 § 1), jeżeli przestępstwa te zostały dokonane aktem publicznym⁷⁶. Tu również występuje wyraźna różnica pomiędzy skutkami publicznego i tajnego odstępiania od wspólnoty kościelnej, a ponadto skutkami ekskomuniki.

⁷⁴ J. Syryjczyk, *Wymiar kar „latae sententiae” w świetle przepisów Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 roku*, *Prawo Kanoniczne* 28 (1985) nr 3—4, s. 52—58.

⁷⁵ S. Kotzula, *Zur Exkommunikation im CIC/1984*, s. 452.

⁷⁶ M. Żurowski, *Problem władzy i powierzania urzędów w Kościele katolickim*, Kraków 1985, s. 263.

Nasze zagadnienie dobrze naświetlają także postanowienia kan. 171 § 1, 3^o—4^o. W myśl kan. 171 § 1, 4^o niezdolnymi do głosowania są wszyscy, którzy notorycznie odstąpili od wspólnoty kościelnej. Prawodawca ma tu na uwadze osoby, które publicznie popełniły przestępstwo apostazji, herezji lub schizmy. Przemawia za tym zasada wyrażona w kan. 18, według której ustawy ograniczające wykonywanie uprawnień należy interpretować ściśle⁷⁷. Prawa głosu nie mają także ekskomunikowani po wyroku skazującym lub deklarującym karę (kan. 171 § 1, 3^o). Mają zaś takie prawo ukarani ekskomuniką *latae sententiae* przed jej deklaracją. Pozbawienie prawa głosu przewidziane w omawianym kanonie wynika z niezależnych od siebie przyczyn:

1) z racji publicznego odstąpienia od pełnej wspólnoty kościelnej;

2) ze względu na wymierzoną lub deklarowaną karę ekskomuniki.

Powyższe postanowienia prawne skłaniają do konkluzji, że ekskomunikowany nie jest poza pełną wspólnotą. Również porzucenie wspólnoty przez katolików nie zawsze ufozsamia się z karą ekskomuniki.

Potwierdzenie powyższego wniosku znajdujemy także w kan. 316 § 1, który postanawia, że nie może być ważnie przyjęty do stowarzyszeń publicznych „kto publicznie porzucił wiarę katolicką lub odstąpił od wspólnoty kościelnej, albo podlega ekskomunikie nałożonej wyrokiem lub deklarowanej”. Z tekstu kanonu jasno wynika, że ekskomunikacja nie powoduje wyłączenia ze wspólnoty kościelnej, albowiem przyczyny, które wzbraniają wstępu do stowarzyszeń publicznych potraktowane zostały niezależnie od siebie.

Wyżej przeanalizowane kanony potwierdzają zasadę, którą łatwo można wyprowadzić z kan. 96. Zgodnie z tym kanonem są dwa źródła ograniczające prawa wiernych w Kościele: 1) brak pełnej wspólnoty kościelnej i 2) nałożona sankcja karna. Spośród kar w najszerszym zakresie prawa te ogranicza ekskomunikacja. To też ekskomunikacja w kan. 96 nie utozsamia się z brakiem pełnej wspólnoty⁷⁸. Trzeba też podkreślić, że skutki prawne, jakie powoduje odstąpienie od pełnej wspólnoty nie zawsze pokrywają się ze skutkami ekskomuniki, ponieważ pojęcie tej kary nie identyfikuje się z pojęciem niepełnej wspólnoty (lub z jej brakiem). Najściślejszy związek między brakiem pełnej wspólnoty i ekskomunikacją zachodzi tylko w wypadku, gdy katolik popełnił przestępstwo apostazji, herezji lub schizmy i został ukarany ekskomuniką.

⁷⁷ Tamże, s. 229.

⁷⁸ S. Kotzula, *Zur Exkommunikation im CIC/1983*, s. 454.

4. Związek ekskomuniki z grzechem ciężkim

Dyskusja nad przyszłym kształtem prawa karnego, a zwłaszcza nad charakterem ekskomuniki w nowym Kodeksie, wyłoniła dwa przeciwstawne stanowiska kanonistów dotyczące natury tej kary. Jedni autorzy⁷⁹, chcą sprowadzić ekskomunikę do rzeczywistości bardziej odpowiadającej strukturze dogmatycznej Kościoła i wiążą ją ze skutkami grzechu ciężkiego. Ich zdaniem, kto popełnia grzech ciężki automatycznie wyłącza się z pełnej wspólnoty kościelnej i w konsekwencji nie ma prawa przyjmować Eucharystii. Zakaz ten jest deklaracją, że grzesznik opuścił pełną wspólnotę kościelną. Kościół widzi i ogłasza to, co powoduje grzech ciężki. W zakazie tym nie ma żadnej interwencji ustawodawcy, albowiem skutki grzechu w Kościele mają charakter strukturalno-dogmatyczny — antykościelny. Stąd też ekskomunika jako reakcja Kościoła na grzech, który jest przestępstwem w istocie swojej jest sankcją deklaratywną. Kościół wymierzając ją (jako karę *latae vel ferendae sententiae*) stwierdza to tylko, co jest następstwem grzechu i opuszczenia pełnej wspólnoty. Inni kanoniści⁸⁰, nie odrzucając podstaw teologicznych w karze ekskomuniki, analizują ją bardziej w aspekcie prawa pozytywnego. W związku z tym nie zgadzają się z czysto deklaratywnym charakterem tejże kary.

Kościół wymierza ekskomunikę tylko w wypadku, gdy zostało popełnione przestępstwo. W aspekcie naturalno-prawnym przestępstwem jest szkoda społeczna wyrządzona wspólnocie. Z punktu widzenia prawa pozytywnego — jest to naruszenie ustawy, do której dołączona została sankcja karna, w tym wypadku ekskomunika. To ostatnie ujęcie, czyli pozytywistyczne, nie tłumaczy istoty a koncepcji przestępstw w Kościele⁸¹. W prawie kanonicznym od początku Kościoła istotnym elementem przestępstwa jest grzech ciężki, ale nie każdy grzech ciężki, lecz tylko ten grzech, który prawo kościelne z powodów ochrony dobra publicznego uznaje za przestępstwo⁸². Grzech ciężki jest więc bezwzględny warun-

⁷⁹ V. Ramallo, dz. cyt., s. 13—14; F. Coccopalmerio, *De natura iuris poenalis Ecclesiae*, s. 320—329; Tenze, *Per una critica riscoperta del diritto penale della Chiesa*, s. 138—143; L. Gerosa, *Ist die Exkommunikation eine Strafe?*, s. 99—105.

⁸⁰ V. De Paolis, *Communio et excommunicatio*, s. 296—299; A. Borras, dz. cyt., s. 206, 298; M. Myrcha, *Niektóre aspekty prawa karnego w Kodeksie z 1983 r.*, w: *Duszpasterstwo w świetle nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego*, praca zbiorowa pod red. J. Syryjczyka, Warszawa 1985, s. 264—278; S. Kotzula, *Zur Exkommunikation im CIC/1983*, s. 455.

⁸¹ A. Marzoa, *Sanctiones disciplinares y penas canonicas*, *Ius Canonicum* 28 (1988), s. 193.

⁸² M. Myrcha, *Problem grzechu w karnym ustawodawstwie kanonicznym*, *Prawo Kanoniczne* 29 (1986) nr 1—2, s. 43—77.

kiem jakiegokolwiek kary kościelnej. Jest on także warunkiem wymierzenia ekskomuniki, gdyż w prawie kościelnym każde przestępstwo jest grzechem ciężkim, chociaż nie każdy grzech ciężki jest przestępstwem.

Grzech ciężki w Kościele, jak wyżej powiedziano, jest przesłanką ekskomuniki, lecz skutki grzechu nie utożsamiają się ze skutkami kary. W CIC/1983 do skutków grzechu ciężkiego przede wszystkim zalicza się:

- 1) zakaz przyjmowania Eucharystii (kan. 916);
- 2) obowiązek odbycia spowiedzi świętej (kan. 916, kan. 988);
- 3) niezdolność otrzymania odpustów (kan. 966 § 1).

Do tego dodać można skutki, jakie powoduje uporczywe trwanie w jawnym grzechu ciężkim, o których mowa w kanonach: 915, 1007, 1184 § 1, n. 3.

Wierny, który żyje w grzechu ciężkim podobnie jak ekskomunikowany nie ma prawa przyjmowania Komunii. Jednakże zakaz ten wynikający z grzechu ciężkiego ma całkowicie inny charakter niż analogiczny skutek ekskomuniki (kan. 1331 § 1, 2^o). Kościół zabraniając grzesznikowi przyjmowania Komunii nakłada na niego obowiązek wyznania grzechów w sakramencie pokuty (kan. 916). W ten sposób orzeka się nie tylko o fakcie popełnienia grzechu ciężkiego, ale dołącza się nowy obowiązek — odbycia spowiedzi. Tego wszystkiego nie można jednak utożsamiać z karą⁸³. Grzesznik i przestępca, który nie podlega karze ekskomuniki zawsze może swobodnie przystąpić do sakramentu pokuty. Ma więc prawo do pojednania się z Bogiem i z Kościołem w czasie spowiedzi (kan. 960). Inaczej sprawa przedstawia się, gdy za popełniony grzech, który jest przestępstwem, sprawca został ukarany ekskomuniką. Wtedy zabrania się mu przyjmowania wszystkich sakramentów, a nie tylko Eucharystii. Nie może on także przystąpić do sakramentu pokuty. Zakaz przyjmowania Eucharystii dla grzesznika nie jest żadną karą kościelną, albowiem on sam pozbawia się jej na podstawie prawa Bożego. W wypadku zaś wymierzenia ekskomuniki identyczny zakaz jest już karą, gdyż ekskomunikowany nie może przystąpić do sakramentu pokuty, zanim nie zostanie uwolniony od kary po spełnieniu prawem przewidzianych warunków (kan. 1347 § 1—2, kan. 1358 § 1).

O ekskomunice jako sankcji deklarującej lub stwierdzającej można mówić tylko wtedy, gdy skutki czynu (grzechu i przestępstwa) utożsamiają się ze skutkami kary. W pierwszych wiekach chrześcijaństwa, zwłaszcza w Kościele Wschodnim, wyłączenie ze wspólnoty często miało charakter deklaracji faktycznego stanu rzeczy, do którego doprowadził się sam sprawca. Jeżeli wierny zdecydował się zerwać więzy wspólnoty (znalazł się poza wspólnotą),

⁸³ V. De Paolis, *Communio et excommunicatio*, s. 282, 298.

wtedy władza kościelna ogłaszała ten fakt, co w rzeczywistości miało charakter deklaracji⁸⁴ i nie było karą *sensu stricto*. Nie można tego jednak powiedzieć o ekskomunice w obowiązującym prawie kościelnym. Z jednej strony — ekskomunika nie deklaruje, że grzesznik odstąpił od pełnej wspólnoty, gdyż skutku tego nie powoduje z natury grzech ciężki (z wyjątkiem grzechów apostazji, herezji i schizmy popełnionych w sposób publiczny). Z drugiej strony — w skutkach ekskomuniki nic nie stwierdza się o braku pełnej wspólnoty, chociażby sprawca rzeczywiście zerwał więzy wspólnoty. Natomiast można powiedzieć, że ekskomunika jest deklaracją (stwierdzeniem) faktu, iż ukarany popełnił grzech ciężki, co jest warunkiem każdej kary kościelnej.

Powyższe rozumowanie potwierdza przemówienie papieża Jana Pawła II skierowane do Roty Rzymskiej (17 II 1979)⁸⁵. Zdaniem papieża kara wymierzona sprawcy przestępstwa w rzeczywistości jest rozpoznaniem sytuacji, w jakiej wierzący sam się znalazł, a w istocie swojej stanowi narzędzie wspólnoty, przez które zmierza się do dobra indywidualnego i wspólnego.

Przez grzech ciężki — jak uczy Sobór Watykański II — wierni nie tylko wyrządzają zniewagę Bogu, ale także zadają rany Kościołowi (LG 11, 2)⁸⁶. Grzech ciężki ma więc wymiar wspólnotowy w tym znaczeniu, że szkodzi całej wspólnotocie. Grzesznik dowodzi, że nie buduje wspólnoty kościelnej, nie daje świadectwa łasce zbawienia, zaprzecza powołaniu chrześcijańskiemu i misji Kościoła⁸⁷. Rana zadana przez grzech wspólnotocie jest jednocześnie plagą na świętości Kościoła. Jednakże grzeszników ani nie usuwa się ze wspólnoty kościelnej, ani nie wyłącza z Kościoła. Są oni w dalszym ciągu członkami wspólnoty, aczkolwiek pozbawionymi niektórych uprawnień, np. prawa przyjmowania Komunii.

Władza kościelna — jak wskazuje Jan Paweł II — wymierzając karę winna rozpoznać sytuację, w jakiej znalazł się sprawca grzechu ciężkiego i przestępstwa. Toteż sędzia kościelny musi odpowiedzieć na szereg istotnych pytań związanych z antywspólnotowym zachowaniem się grzesznika i zarazem przestępcy: w jakiej mierze jego postępowanie sprzeciwia się sakramentalności Kościoła; w jakim zakresie nie żyje on życiem wspólnoty i sprzeciwia się powołaniu wiernych; jakie skutki społeczne w postaci zgor-

⁸⁴ M. Żurowski, *Współuczestnictwo kościelne*, s. 115.

⁸⁵ AAS 71 (1979) 425. Inaczej powyższą wypowiedź rozumie L. Grea. Jego zdaniem, papież wskazuje na deklaratywną naturę kar kościelnych oraz, że grzech ciężki wyłącza wiernych z pełnej wspólnoty kościelnej; *Strafrecht und kirchliche Wirklichkeit. Die Anwendbarkeit der vom neuen Kodex vorgesehenen Strafen*, Concilium 22 (1986) 3, s. 200.

⁸⁶ CIC/1983, kan. 959.

⁸⁷ R. Sobański, *Kościół — prawo — zbawienie*, s. 210—212.

sznienia i szkód wywołał jego czyn; czy może pozostać w tej sytuacji bez represji karnej tak, jak każdy wierny żyjący w stanie grzechu ciężkiego. Dopiero w wypadku negatywnej odpowiedzi na postawione wyżej pytania Kościół stosuje nasjurowsze i ostateczne narzędzie, jakim jest kara. Stąd też ekskomunikacja nie jest tylko stwierdzeniem pewnego stanu rzeczy, który powstał w wyniku popełnienia grzechu ciężkiego⁸⁸. Władza kościelna wymierzając karę powoduje, że położenie przestępcy jest bardziej dla niego niekorzystne niż sytuacja, w jakiej się znalazł przez popełnienie grzechu ciężkiego. Ekskomunikacja konstytuuje więc nowe położenie grzesznika we wspólnocie kościelnej. Stwarza dla niego inną sytuację eklezjalną i kanoniczną. Upoważnia to do wniosku, że twierdzenie o czysto deklaracyjnym charakterze ekskomunikacji w CIC/1983 jest pozbawione podstaw teologicznych i prawnych.

Powyższe rozumowanie można w pełni zastosować także do CIC/1917, aczkolwiek mogłoby się wydawać, że zbieżność między skutkami czynu i skutkami ekskomunikacji zachodziła w wypadku popełnienia przestępstwa apostazji, herezji lub schizmy. Za te przestępstwa władza kościelna wymierzając ekskomunikację — której bezpośrednim skutkiem było wyłączenie ze wspólnoty kościelnej (nie z Kościoła) — nie tylko deklarowała to, co sam sprawca spowodował swoim działaniem, ale ponadto powodowała skutki prawne, które nie występują w następstwie opuszczenia wspólnoty. Ekskomunikacja niesie z sobą nowe skutki, czego przykładem jest zakaz przyjmowania wszystkich sakramentów — nie wyłączając sakramentu pokuty⁸⁹. Jeszcze bardziej wyraźna różnica pomiędzy ekskomunikacją i brakiem pełnej wspólnoty kościelnej zachodzi w CIC/1983. Różnica ta uwidoczni się w dobrach wspólnoty, jakich pozbawia się odstępcą, a o jakich orzeka Kościół w postaci omawianej kary. Władza kościelna wymierzając ekskomunikację orzeka mniej niż swoim działaniem spowodował apostata, heretyk bądź schizmatyk.

Kara ekskomunikacji nie mówi o przynależności kościelnej sprawcy. W niczym nie narusza też więzów pełnej wspólnoty. Z punktu widzenia skutków prawnych zachodzi również różnica między odstąpieniem od pełnej wspólnoty i ekskomunikacją. Kara ta np. nie pozbawia urzędu kościelnego, z którego *ipso facto* są usuwani publiczni odstępcy od wspólnoty z Kościołem (kan. 194 § 1). Jak już powiedziano, ekskomunikacja sprowadza nowe skutki, których nie wywołuje samo wystąpienie ze wspólnoty kościelnej. Odstępcą od jedności Kościoła, jeżeli nie zaciągnął ekskomunikacji, zawsze ma swobodny dostęp do sakramentu pokuty — do pojednania się z Bogiem i z Kościołem. Porzucenie wspólnoty kościelnej

⁸⁸ A. Borras, *L'excommunication ...*, s. 296—298.

⁸⁹ V. De Paolis, *Communio et excommunicatio*, s. 298—299.

nie powoduje bowiem tych skutków, jakie prawo pozytywne łączy z karą ekskomuniki. Przykładem tego jest zakaz przyjmowania wszystkich sakramentów, konieczność uwolnienia się od kary, aby móc uzyskać absolucję sakramentalną itd.

Wnioski końcowe

Ekskomunika w CIC/1983 — jedna z kar poprawczych — jest najsurowszą karą kościelną (kan. 1318). Wyraźnie wskazują na to jej skutki określone w kan. 1331 § 1—2. Dosięga ona katolików za szczególnie ciężkie przestępstwa i prawie całkowicie zabrania korzystać z dóbr, którymi Kościół dysponuje do osiągnięcia życia wiecznego. Z punktu widzenia skutków ekskomuniki CIC/1983 w zasadzie utrzymuje takie samo pojęcie tej kary, jakie znane było w CIC/1917. Jednakże w obowiązującym prawie ekskomunika nie może być określana jako cenzura, która wyłącza ze wspólnoty wiernych. Powodem powyższego twierdzenia — jak słusznie zauważa V. De Paolis⁹⁰ — jest zmienione pojęcie *communio*, które ma pełniejsze znaczenie niż w CIC/1917. Ekskomunika nie przeciwstawia się ani pojęciu pełnej wspólnoty kościelnej (kan. 205), ani też pojęciu *communio*. Materialne skutki ekskomuniki (kan. 1331) w niczym nie naruszają więzów przynależności do pełnej wspólnoty kościelnej. Nie obalają też skutków sakramentu chrztu, który jest fundamentem wspólnoty kościelnej (*communio*).

Analiza postanowień prawnych w CIC/1983 dowodzi, że nie ma ścisłej korelacji między brakiem pełnej wspólnoty i karą ekskomuniki. Kara ta nie wyłącza z pełnej wspólnoty kościelnej. Również nie w każdym wypadku są ekskomunikowani ci, którzy sami wyłączyli się ze wspólnoty. Potwierdza to także kan. 96, w którym ekskomunika obok braku pełnej wspólnoty, stanowi drugą przyczynę ograniczającą prawa wiernych.

Ekskomunika — podobnie jak wszystkie inne kary kościelne — nie jest automatycznym następstwem grzechu ciężkiego, albowiem nie wszystkie grzechy ciężkie obwarowane są tego rodzaju sankcją karną. Ekskomunika suponuje istnienie grzechu ciężkiego, jednakże skutków grzechu nie można utożsamiać ze skutkami kary. Te ostatnie bowiem uzależnione są od pozytywnej woli ustawodawcy. Również zagrożenie ekskomuniką konkretnych grzechów ciężkich podyktowane jest „polityką kryminalną”, a więc także jest domeną pozytywnego prawa kościelnego.

Kara ekskomuniki nie może być rozumiana jako deklaracja faktycznego stanu rzeczy, który powstał w wyniku popełnienia grzechu ciężkiego. Wbrew opinii niektórych kanonistów, w skutkach

⁹⁰ *Communio in Novo Codice Iuris Canonici*, s. 538.

tej kary nie stwierdza się nic o następstwach grzechu ciężkiego w postaci opuszczenia pełnej wspólnoty kościelnej, gdyż skutku tego z natury nie powoduje ani grzech ciężki (z wyjątkiem apostazji, herezji i schizmy), ani też interesująca nas kara. Władza kościelna wymierzając ekskomunikację, stawia sprawcę przestępstwa w nowej sytuacji wspólnotowej i kanonicznej, która wyraźnie różni się od położenia, w jakim znalazł się wierny przez popełnienie grzechu/przestępstwa.

La peine de l'excommunication et la pleine communion ecclésiale selon le Code de droit canon de 1983

L'excommunication dans le Code de droit canon (CIC/1983), une des peines correctionnelles, est une des peines ecclésiastiques le plus graves (can. 1318). C'est ce qu'indiquent clairement surtout ses effets précisés dans le can. 1331. Elle atteint les chrétiens coupables de transgressions spécialement graves et interdit presque absolument de jouir des biens dont l'Église dispose pour atteindre la vie éternelle. Du point de vue des effets de l'excommunication, CIC/1983 en principe maintient la même conception de la peine qui était celle de CIC/1917. Cependant, dans le droit actuel elle ne peut plus être définie comme une censure qui exclut de la communion des fidèles. La raison de cette affirmation, comme le remarque à juste titre V. De Paolis, c'est la conception changée de „communio” qui a actuellement une signification plus complète qu'en CIC/1917. L'excommunication ne s'oppose ni à la conception de pleine communion ecclésiale (can. 205), ni à la notion de „communio”. Les effets matériels de l'excommunication (can. 1331) ne portent plus atteinte aux liens d'appartenance à la pleine communion ecclésiale; ils n'annulent non plus les effets du sacrement le baptême qui est le fondement de la communion ecclésiale (communio).

L'analyse des résolutions juridiques dans CIC/1983 prouve qu'il n'y a pas de stricte corrélation entre l'absence de la pleine communion ecclésiale et la peine d'excommunication. Cette peine n'exclut pas de la communion ecclésiale. De même, ne sont pas toujours excommuniés ceux qui s'en sont exclus eux-mêmes. C'est ce que confirme le can. 96, dans lequel l'excommunication, à côté de l'absence de la pleine communion, constitue une seconde raison qui limite les droits des fidèles.

L'excommunication, de même que les autres peines ecclésiastiques, n'est pas une conséquence automatique du péché mortel, puisque tous les péchés mortels ne sont pas entourés d'une sanction pénale de ce genre. L'excommunication suppose l'existence d'un péché mortel; on ne peut pas cependant identifier les effets du péché avec les effets de la peine. Ces derniers sont effet dépendants de la volonté du législateur. De même, la menace de l'excommunication qui repose sur des péchés mortels concrets est dictée par la „politique criminelle”; elle est donc également du domaine du droit ecclésiastique positif.

La peine de l'excommunication ne peut être comprise comme une déclaration d'un état de fait qui découle comme conséquence d'un péché mortel commis. Malgré l'opinion de certains canonistes, on n'affirme rien sur les conséquences d'un péché mortel sous la forme de l'abandon d'une pleine communion ecclésiale, car un tel affet n'est

pas provoqué de par sa nature un péché mortel (à l'exception de l'apostasie, de l'hérésie et du schisme), ni par la peine qui nous intéresse ici. En décrétant l'excommunication, l'autorité ecclésiastique place l'auteur du délit dans une nouvelle situation ecclésiale et canonique qui diffère nettement de la situation dans laquelle se trouve le fidèle par le fait d'avoir commis ce péché/délit.